

Dominika z trzecim zawodowym tytułem w deblu i pierwszym półfinałem singla

Dominika Podhajecka wywalczyła swój **trzeci zawodowy tytuł**, drugi pod rząd - w grze podwójnej, a w grze pojedynczej doszła pierwszy raz w karierze do półfinału. Do pełni szczęścia zabrakło przede wszystkim zdrowia.

W drugim turnieju w ITF Women's World Tennis Tour - **ITF W15 Gaborone** (Botswana) zawodniczka **GKT Smecz Górzycy** radziła sobie świetnie zarówno w singlu jak i deblu co ogromnie cieszy ale jednocześnie kosztowało ją nie tylko utratą świeżości ale powrotem bóli mięśniowych, skurczy, które przerwały rywalizację singlową w poprzednim turnieju.

W pierwszej rundzie gry pojedynczej dziewiętnastolatka pokonała rozstawioną z nr 4 doświadczoną Rosjankę (29 l) **Ksienię Laskutową** była 330 raketą świata 6:3, 7:5.

W drugiej rundzie lubuszancka była wyraźnie lepsza (6:0, 6:3) od Czylijki **Agustiny Soto Neira**.

W ćwierćfinale Domi po ciężkim, pełnym zwrotów akcji meczu pokonała (7:6 do 3, 6:4) reprezentantkę RPA **Danielle Dai Chapman**.

W półfinale reprezentantka Polski musiała uznać wyższość zawodniczki z RPA **Marilouise Van Zyl** 7:6 do 4, 3:6, 2:6. Dominika dobrze rozpoczęła to spotkanie prowadziła 5:2 miała pierwszą piłkę setową na 6:2, a potem kolejne na 6:3, 6:4 ale pierwszy set domknęła ostatecznie w tie breaku. To kosztowało ją sporo sił, tym bardziej że dzień wcześniej zagrała kilka godzin, bo zarówno singiel jak i dramatyczny debel były bardzo długie. Powróciły silne bóle mięśniowe uniemożliwiające grę na wcześniejszym poziomie.

W grze podwójnej zawodniczce z Górzycy ponownie partnerowała doświadczona Meksykanka **Sabastiani Leon**.

W pierwszej rundzie Dominika i Sebastiani rozstawione w zawodach z nr 1 nie dały szans (6:1, 6:3) Hinduskom **Priyanka Rodricks - Saumya Vig**.

W ćwierćfinale reprezentantka Polski wraz z partnerką uporały się (6:2, 6:4) z reprezentantką gospodarzy **Chelsea Chakanyuka** (Botswana) i tenisistką z RPA - **Meri Sandenbergh**.

W półfinale na drodze polsko-meksykańskiego duetu stanęła podobnie jak w poprzednim turnieju reprezentantka Nowej Zelandii **Jade Otway**, która w listopadzie zeszłego roku rywalizowała w **Gorzowie Wilk. w Billie Jean King Cup** oraz Holenderka **Emma Van Poppel** (rozstawione z nr 4). Nasza para, tym razem po niezwykle emocjonującym meczu pokonała rywalki 4:6, 6:4, 12:10 awansując do wymarzonego finału.

Rywalki nie przystąpiły do finału, tym samym Dominika i Sabastiani w drugim turnieju z rzędu **sięgnęły po tytuł!**

Gratulujemy Dominice **trzeciego w karierze tytułu deblowego, pierwszego podium singlowego w postaci półfinału oraz kolejnych punktów WTA w grze podwójnej i pojedynczej.**

Dziękujemy wszystkim, którzy dofinansowali ten wyjazd oraz regularnie wspierają GKT Smecz Górzycy i Dominikę - TEAM Podhajecka - Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A., Lubuskie, Lotnisko Zielona Góra/Babimost Spółka z o.o., Bank Spółdzielczy w Ośnie Lubuskim, EDF Renewables Polska Sp. z o.o. (EDF power solutions Poland), Bloominess Polska sp. z o.o., Polski Związek Tenisowy (PZT), Sigma-Plus Krzysztof Waszak, Kancelaria Podatkowa „SIGMA” Sp. z o.o Anna Waszak, a także wszystkim Darczyńcom z odpisu podatku.